

Janie Sobieskim, berła i inne insygnia królewskie, broń rycerska, wreszcie dokumenty historyczne i piśmiennicze, jak Kazania świętokrzyskie (XVIII w.), Psalterz floriański (k. XIV w.), Roczniki świętokrzyskie, kronika Wincentego Kadłubka, Biblia Gutenberga oraz cenny zbiór autografów Chopina. Najcenniejszą jest cała kolekcja arrasów w liczbie 132, posiadająca ogromną wartość artystyczną. Wiele z wyżej wymienionych skarbów, jak i wszystkie arrasy odzyskała Polska w międzywojennym okresie ze Związku Radzieckiego dzięki uzgodnionej współpracy delegacji radzieckiej i polskiej, które działały w Moskwie w latach 1921—25, a prof. Morelowski brał w tej akcji czynny udział.

Z kolei prof. Rospond przedstawił wartość wspomnianych pomników języka polskiego mgr Cabaj odczytał w zastępstwie nieobecnego J. Iwaszkiewicza referat o znaczeniu rękopisów Chopina dla narodu polskiego i nauki polskiej, wreszcie prof. St. Lorenz przedstawił dzieje walki o zwrócenie Polsce wywiezionych skarbów kultury narodowej. W zagajeniu dyskusji prof. Kulczyński podkreślił konieczność zorganizowania akcji, która by ogarnęła szerokie masy społeczeństwa i siłą swej wymowy podziałała na odpowiednie czynniki w kierunku oddania nam naszej własności narodowej. Sprawę skarbów kultury polskiej należy postawić na płaszczyźnie światowej. W szerokiej dyskusji padło wiele pomysłów w omawianej sprawie, których realizacją ma zająć się nowo zorganizowany Społeczny Klub Pracy Kulturalnej we Wrocławiu. W części artystycznej chór Polskiego Radia oraz orkiestra symfoniczna we Wrocławiu pod dyr. prof. A. Kopycińskiego wykonała piękną „Kantatę wrocławską“ K. Witkomirskiego.

Uczestnicy zjazdu wzięli jeszcze udział w otwarciu trzech wystaw: w Muzeum Śląskim wystawy „Śląsk w Polsce Ludowej“, również w tym muzeum „Dziesięciolecie książki i czytelnictwa na Dolnym Śląsku“ oraz w Ratuszu na Starym Rynku „Wystawy arrasów i pamiątek po Chopinie“. Tu najcenniejszym zabytkiem są cztery ocalałe w Polsce arrasy jagiellońskie. Wieczorem odbyło się spotkanie organizatorów Społecznego Klubu Pracy Kulturalnej we Wrocławiu.

W poniedziałek dnia 23 maja na zakończenie „Dni Nauki i Kultury“ obradowało Prezydium Polskiej Akademii Nauk z członkami Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, rektorami wyższych uczelni wrocławskich oraz z wybitnymi przedstawicielami wrocławskiego środowiska naukowego. Omówiono tu najważniejsze postulaty wrocławskich placówek naukowo-badawczych i Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz zastanawiano się nad wytycznymi dla przyszłych prac całego naukowego ośrodka wrocławskiego.

Znaczenie „Dni Nauki i Kultury“ we Wrocławiu jest niemałe. Powstałe w pierwszym roku po wojnie towarzystwa naukowe i wyższe uczelnie na Dolnym Śląsku były widomym znakiem objęcia przez nas tych ziem i powrotu na nie również i pod względem naukowym i kulturalnym. Sesja wrocławska ukazała, jak duży jest dorobek naukowy i kulturalny dziesięciolecia na Dolnym Śląsku. Zorganizowanie na tak wielką skalę we Wrocławiu akcji odzyskania naszych skarbów narodowych świadczy, że miasto to stało się znowu czołowym polskim ośrodkiem naukowym.

Stanisława Zajchowska

PIERWSZA REGIONALNA KONFERENCJA NAUKOWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO W STALINOGRODZIE

W gospodarce narodowej Polskiej Ludowej Górnośląski Okręg Przemysłowy tzw. „G. O. P.“ odgrywa czołową rolę. Podstawy surowcowe, bogactwa złóż węglowych jako źródło energetyki, położenie na skrzyżowaniu najważniejszych szlaków komunikacyjnych oraz liczne obiekty przemysłowe, powstałe tutaj od poł. XIX w., a nawet i wcześniej, zadecydowały o dalszym rozwoju tego okręgu na nowych pod-

stawach w planowej gospodarce socjalistycznej. Niemniej ta obfitująca w bogactwa naturalne kraina na skutek ogromnej aglomeracji ludności i zakładów przemysłowych, szkód górniczych i niedoboru wody nasuwa gospodarce szereg problemów niesłychanie trudnych do rozwiązania. Problemy te wymagają wielu żmudnych badań specjalistów różnych dziedzin nie tylko z zakresu nauk technicznych, lecz i przyrodniczych. Dokładne zbadanie środowiska geograficznego, odmiennych praw działających w tak przeobrażonym przez człowieka krajobrazie, znalezienie środków zastępczych na niedobory przyrodzone, naprawienie błędów gospodarki kapitalistycznej — to wszystko staje się palącą potrzebą chwili.

Polska Akademia Nauk powołała do życia Komitet dla spraw G. O. Pu PAN z siedmiu specjalistycznymi komisjami. W dn. 26 i 27 maja odbyła się konferencja terenowa w Stalinogrodzie, poświęcona najważniejszym zagadnieniom G. O. Pu. dotychczasowym wynikiom prac prowadzonych na tym terenie oraz planom na rok przyszedły. Bezpośrednio potem, w dn. 28 i 29 maja odbyła się zorganizowana przez Oddział Stalinogrodzki Polskiego Towarzystwa Geograficznego II. Regionalna Konferencja Naukowa P. T. G. W tym wypadku chodziło o zapoznanie i zainteresowanie przedstawicieli wszystkich ośrodków uniwersyteckich i nauczycieli geografii z całej Polski terenem GOPu, wyjątkową specyfiką i ważnością jego problemów.

Konferencja zgromadziła licznych przedstawicieli z całej Polski. W pierwszym dniu obrady odbywały się w Sali Marmurowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otwarcie konferencji dokonał prezes Oddziału Stalinogrodzkiego PTG mgr A. Hornig. Pierwszym referentem był inż. arch. R. Pieńkowski, który zapoznał zgromadzonych z problemami zagospodarowania przestrzennego GOPu. Cały teren GOPu dzieli się na obszar A i obszar B. Obszar A stanowi centrum skupienia miast i największego wydobycia węgla, jak również nagromadzenia wszelkich obiektów przemysłowych; obszar B jest pewnego rodzaju peryferią centralnego skupienia i charakteryzuje się mniejszym nasileniem wspomnianych zjawisk. Inż. Pieńkowski omówił planowy rozwój wydobycia węgla kamiennego. Rozwój wydobycia węgla będzie następował w dalszym ciągu i jest niezmiernie ważną rzeczą współpraca z górnictwem w dziedzinie planowania i lokalizacji wszystkich obiektów budowlanych na powierzchni ziemi. W grę wchodzi tu zabezpieczenie terenów zabudowanych przed osadzeniem się gruntu na skutek wydobycia węgla i rud; z tym wiąże się konieczność dostatecznej dostawy piasku na podsadzkę, wyeliminowanie pewnych terenów od zabudowy itd. Niesłychanej wagi są problemy transportu, zagadnienie zanieczyszczenia powietrza, ścieki przemysłowe, niedobór wody, energetyka. Rolnictwo na tym obszarze rozwija się jedynie w małej skali, niemniej dla zaopatrzenia żywnościowego ludności odgrywa również pewną rolę. Poza tymi podstawowymi zagadnieniami GOPu istnieje jeszcze wiele pochodnych. Należy do nich sprawa zabudowy mieszkaniowej, która wykazuje wyraźny chaos w układzie przestrzennym miast. Gospodarkę mieszkaniową znamionuje na poszczególnych terenach GOPu również wiele odchyleń i nierówności; lepiej przedstawia się ona w części zachodniej, gorzej w części wschodniej. Dalsze problemy to kwestie gospodarczo-komunalne, zaopatrzenie ludności w wodę, sprawa zalesienia. Na zakończenie referatu, niesłychanie bogatego materiałowo i zilustrowanego licznymi planszami i mapami, prelegent przedstawił metodologię i tok prac nad planami GOPu. Drugim referentem przedpołudniowym był dr J. Kokot, który przedstawił geograficzno-gospodarcze warunki rozwoju sił wytwórczych na Śląsku, po czym nastąpiła przerwa w obradach.

Popołudniowa sesja rozpoczęła się o g. 16 i była bogata w interesujące komunikaty naukowe, na które złożyły się obszernie prelekcje prof. Klimaszewskiego o problemach geomorfologicznych GOPu, mgra Horniga o morfologicznych formach antropogenicznych GOPu, prof. Szafera o problemach badań geobotanicznych GOPu, prof. Kosiby o badaniach klimatycznych w GOPie, prof. Orłowskiego o wpływie ele-

mentów geograficznych na kształtowanie się najstarszego osadnictwa na Śląsku. Dyskusja łączna nad wszystkimi referatami była bardzo ożywiona i ciągnęła się do późnego wieczora. Największe zainteresowanie wzbudziły badania prof. Kosiby na skutek ich bezpośredniej łączności z życiem mieszkańców GOPu a mianowicie wykazania ogromnej szkodliwości zanieczyszczenia powietrza dla zdrowia ludności.

Dzień 29 maja poświęcony był całodziennej wycieczce po GOPie. Uczestnicy zjazdu w trzech autobusach wyjechali o g. 8³⁰ z rynku w Stalinogrodzie i skierowali się na wschód GOPu. Wycieczkę prowadził i objaśnień udzielał mgr J. Zajchowski. Zasadniczym celem wycieczki było zapoznanie uczestników ze zmianami, jakie w naturalnym środowisku geograficznym Górnego Śląska poczyniła gospodarka człowieka w ostatnich stu latach. Uczestnikom pokazano wszystkie najbardziej interesujące obszary GOPu i „na żywo“ te wszystkie zjawiska i problemy w terenie, o których była mowa w obradach dnia poprzedniego. Po drodze obserwowano wielkie skrzyżowania linii komunikacyjnych, tak charakterystyczne dla obszarów przemysłowych liczne huty, kopalnie węgla i rud, tereny „piaskownic“, z których eksploatuje się piasek na podsadzki kopalniane. Obserwowano przykładowo rzekę Rawę i jej sztuczne kamienne koryto, zabezpieczające ją przed ucieczką wody w głąb ziemi, oraz całkowite jej zanieczyszczenie (woda czarna, gęsta, połyskliwa od smarów). Podobnie wyglądają wszystkie rzeki GOPu. Szereg hałd spotykanych po drodze przedstawia różne etapy zagospodarowania, względnie pozostaje nieużytecznymi. Spotykano tereny o całkowicie zniszczonej roślinności (nawet trawa na nich nie rośnie), na skutek wyziewów z huty cynkowej. Najgorsze warunki sanitarne z powodu wyziewów z hut posiadają Szopienice. Interesująco wyglądają liczne tory kolei piaskowych, doprowadzających materiał podsadzkowy do wszystkich kopalń.

Obserwowano odmienny niż w reszcie GOPu charakter zabudowań Zagłębia Dąbrowskiego, dalej małe kolonie domków fińskich, zamieszkałych przez górników, stare centra dziś całkowicie uprzemysłowionych wielkich miast śląskich, jak Mysłowice czy Bytom. Wycieczka zwiedziła zabytkowy zamek z czasów Kazimierza Wielkiego w Będzinie. Następnie uczestnicy wyszli na górę św. Doroty (380 m n.p.m.), najwyższe wzniesienie progu triasowego w obrębie GOPu i zarazem najlepszy punkt widokowy na całe zagłębie. Ciekawie przedstawiają się ogromne skupienia budynków miejskich w pewnych miejscach GOPu i przegradzające je niezagospodarowane puste przestrzenie. Są to tereny szkód górniczych, nie nadające się do zabudowy. Specjalne wrażenie wywierają te miasta czy ich części, pod którymi wbrew przepisom bezpieczeństwa okupanci hitlerowscy wydobywali węgiel. Wszystkie domy są tu dla bezpieczeństwa „podrutowane“ żelaznymi sztabami w poprzek, na narożnikach i wokół domu na każdym piętrze. Niestety te zabezpieczenia nie zawsze działają skutecznie i specjalnie na uskokach po pewnym czasie domy rozpadają się. Szereg takich domów, które „rozleciały się“ w przeciągu jednej doby, obserwowano na trasie. W innym miejscu widoczne były zatopione w wodzie gruntowej na skutek zapadnięcia się terenu wielkie słupy przewodów elektrycznych.

Wycieczka zwiedziła Gliwice wraz z ośrodkiem uniwersyteckim, zapoznała się z odbudową zabytkowego rynku i pięknym rozplanowaniem nowoczesnego miasta. Koło Stalinogrodu oglądano wspaniałe dzieło budownictwa socjalistycznego, olbrzymi Park Kultury, który służy dziesiątkom tysięcy mieszkańców zagłębia za miejsce rozrywki i wypoczynku świątecznego. Wreszcie wycieczka zwiedziła nowe miasto Tychy z interesującym rozplanowaniem dużych bloków mieszkalnych, będących przykładem nowoczesnego rozwiązania urbanistycznego zgodnie z potrzebami ludzi pracy.

Stanisława Zajchowska